

2023

STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO





Spis treści

0.0 Środowisko bezpieczeństwa	3
0.1 Wartości, interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego	4
1.1 Zarządzanie bezpieczeństwem narodowym.....	5
1.2. Odporność państwa i obrona powszechna	7
1.3 Siły Zbrojne RP	8
1.5. Przestrzeń informacyjna	11
2.1. NATO i UE	13
2.2. Współpraca bilateralna, regionalna i w wymiarze globalnym.....	13
3.1 Tożsamość narodowa Rzeczypospolitej Polskiej.....	14
3.2 Tworzenie pozytywnego wizerunku Polski	15
4.1 Polityka migracyjna	15



Wstęp

Niniejsze opracowanie stanowi pierwszą próbę Fundacji Ad Arma zmierzenia się z wyzwaniem, jakim jest synteza różnorodnych poglądów pracowników i współpracowników Fundacji na problem podstawowych interesów państwa polskiego. Jest to również odpowiedź na zarzuty, że Fundacja Ad Arma posiada zdolność jedynie do krytyki istniejących rozwiązań. Liczymy na bezwzględną, lecz merytoryczną krytykę. Otrzymane uwagi będą podstawą do opracowania, w przyszłości, kolejnych wersji tego dokumentu.

Termin **bezpieczeństwo narodowe** należy, zdaniem autorów, rozumieć raczej wąsko. Włączanie w jego zakres składowych w postaci: bezpieczeństwa zewnętrznego, militarnego, wewnętrznego, obywatelskiego, społecznego, ekonomicznego, ekologicznego oraz informacyjnego i telekomunikacyjnego, zdrowotnego, socjalnego, finansowego i innych, wprowadza jedynie chaos pojęciowy, a także utrudnia identyfikację, badanie i opisanie zjawisk istotnych dla bezpieczeństwa narodowego. W dodatku, za pomocą terminu bezpieczeństwo, wprowadza się do dyskusji treści bezpośrednio marksistowskie, czego najlepszym przykładem są prace dotyczące tzw. bezpieczeństwa socjalnego, ekologicznego czy zdrowotnego.

W związku z powyższym, autorzy będą używali pojęcia „bezpieczeństwo narodowe“, jako terminu obejmującego ochronę interesów państwa przed zagrożeniami zewnętrznymi, za pomocą środków przede wszystkim dyplomatycznych, specjalnych i militarnych. Mamy jednocześnie świadomość znaczenia sprawnej dyplomacji, służb oraz silnej ekonomii, ładu wewnętrznego, ustroju czy systemu prawnego i tożsamości narodowej. Sądzymy jednak, że właściwsze jest klasyfikowanie tych zjawisk jako bardzo znaczących czynników wpływających na bezpieczeństwo narodowe, jednak leżących poza istotą samego bezpieczeństwa. Jedynym obszarem pokrewnym, który autorzy uznali za niezbędny do omówienia, pozostaje relacja państwo-rodzina (przyczyna celowa: po co nam Polska) oraz problem kryzysu demograficznego (przyczyna sprawcza: kto ma walczyć o Polskę). Należy jeszcze podkreślić, że rolą państwa nie jest zapewnienie bezpieczeństwa w określonych powyżej obszarach, lecz jedynie jego optymalizacja, za pomocą posiadanych sił i środków.

W pracy użyto pojęcia racja istnienia państwa – rozumianego zasadniczo jako



niezmienny i jawny cel istnienia państwa. Za rację stanu uważamy cele służące bezpośrednio realizacji racji istnienia. Są to cele długoterminowe (liczone w pokoleniach), zmienne, co do których powinien istnieć konsensus głównych sił politycznych (ośrodków władzy). **Strategia bezpieczeństwa narodowego** powinna określać jawne cele średnioterminowe – kilku- kilkunastoletnie, zgodnie z normami prawnymi dotyczącymi procesu opracowania tego dokumentu. Z kolei bieżąca polityka powinna służyć realizacji wszystkich powyższych celów.

0.0 Środowisko bezpieczeństwa

Punktem ciężkości obecnej polityki międzynarodowej jest konflikt Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z Chińską Republiką Ludową o odpowiednio: utrzymanie lub zdobycie hegemonii światowej. Wszelkie działania współczesnego hegemonu – Stanów Zjednoczonych – na arenie międzynarodowej należy rozpatrywać pod tym właśnie kątem. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że USA – jak większość normalnych państw – są państwem zdolnym do wykonywania zwrotów w swojej polityce zagranicznej, szczególnie w kwestiach o niższych priorytetach w hierarchii ich celów. Konkretnie decyzje w tej materii będą zależały od zmian w układzie wewnętrznych sił politycznych Stanów Zjednoczonych. Oznacza to w szczególności, że aktualna polityka USA wobec Ukrainy i regionu Środkowej Europy może ulec zmianie. Będzie to zależało od osiągnięcia przez USA swoich celów wobec Federacji Rosyjskiej w aspekcie potencjalnego konfliktu z Chinami.

Wewnętrzna polityka obecnego rządu USA prowadzi (w porównaniu do Chin) do względnego i bezwzględnego osłabienia struktur siłowych, szczególnie militarnych, państwa amerykańskiego. Dlatego zmiana wektorów polityki Stanów Zjednoczonych wobec Federacji Rosyjskiej może nastąpić niespodziewanie dla postronnych obserwatorów, niemających dostępu do informacji innych niż jawne. Musimy pamiętać, że pomimo sojuszu, nie jesteśmy dla USA równorzędnym partnerem i poświęcenie interesów Polski jest dla Stanów mniejszym kosztem, niż poświęcenie interesów starych państw NATO (Niemcy, Anglia, czy Francja). Zachodzi więc realne ryzyko podjęcia przez rząd Stanów Zjednoczonych decyzji o poświęceniu interesów Polski na rzecz interesów



Federacji Rosyjskiej, w celu zmiany relacji pomiędzy Rosją, a Chinami.

Istnieje istotne zagrożenie związane z nieprzyjazną polityką prowadzoną wobec Polski przez USA oraz Republikę Federalną Niemiec, działającą za pośrednictwem instytucji Unii Europejskiej. W przypadku obu tych podmiotów stwierdzić należy, że są one źródłem szkodliwych treści kulturowych i ideologicznych. W przypadku Republiki Federalnej Niemiec zachodzi nadto niebezpieczeństwo bezpośredniej ingerencji w polski porządek prawny w sposób sprzeczny z polską racją stanu – poprzez regulacje unijne.

0.1 Wartości, interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego

Niestety III Rzeczpospolita Polska nadal nie jest w stanie odpowiedzieć na fundamentalne pytanie o cel swojego istnienia. Zadowalającej odpowiedzi nie udzielają w szczególności preambuła ani przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku. U podstaw powyższej kwestii leży problem głębszy w postaci braku ustalenia, co polski system państwowy uważa za dobre i złe. Aby takie ustalenie miało jakikolwiek sens, musiałoby ono prowadzić do wniosku, że państwu nie wolno podejmować późniejszych decyzji wbrew temu ustaleniu – nawet, gdyby do takich decyzji prowadzić miała demokratyczna decyzja. Brak jest jednak woli politycznej dokonania takiego ustalenia.

Propozycja naprawy powyższych defektów przekraczałaby ramy niniejszego opracowania. Uważamy jednak, że obok niebudzącej niczyjego sprzeciwu formuły, iż państwo polskie służy do zapewnienia fizycznego i materialnego bezpieczeństwa Polaków, można i należy sięgnąć w poszukiwaniu tego celu do historii państwowości polskiej i polskiej tradycji narodowej. Rzeczpospolita Obojga Narodów była państwem słynącym z poszanowania wolności, w której ustalenie priorytetów i wybór sposobu ich realizacji należały raczej do rodziny, jednostki i wspólnoty lokalnej, niż do władzy centralnej lub do „samorządu“ we współczesnym rozumieniu, będącego w istocie jedynie pewnym wariantem wykonawcy ustawodawstwa centralnego. Obok dobrobytu ekonomicznego, czerpanie z tego źródła wzoru mogłoby wzbogacić jakże ważną z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa odpowiedź na pytanie „Dlaczego za Polskę warto ryzykować życie?“. Niewystarczająca jest przecież odpowiedź, że ofiarę taką warto ponieść z powodu



braku talentu niektórych ludzi do języków obcych, trudno im znaleźć lepsze miejsce do „życia i pracowania“ albo że przecież Polska to „zbiorowy obowiązek“, bo tak uczą w szkole. Niewystarczająca jest również odpowiedź odwołująca się do obecnych w Konstytucji RP i ratyfikowanych umowach międzynarodowych zapisów dotyczących praw człowieka i obywatela, których to interpretacja może w jednej sekundzie ulec zmianie wraz z nowym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. To umiłowanie wolności i jej owoców oraz jednoznaczne umiejscowienie Polski w wyrosłej na gruncie chrześcijańskim Cywilizacji Łacińskiej mogą dopiero stworzyć ramy dla specyficznego sposobu bycia i współistnienia ludzi, który jest dobry, charakteryzuje się przymiotem piękna oraz odzwierciedla prawdę o człowieku. Tak rozumiana polskość jest warta najwyższych ofiar i tak rozumianą polskość uważamy za część polskiej racji stanu.

1.1 Zarządzanie bezpieczeństwem narodowym

W dobie obecnej przewidziany przepisami Konstytucji cywilny nadzór nad wojskiem przerodził się w całkowicie niekonstytucyjne i sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem **cywilne dowodzenie wojskiem**. Gdyby polscy politycy cechowali się kompetencją, taki zabieg mógłby stanowić niedoskonały sposób rozwiązania kryzysu przywództwa w Siłach Zbrojnych. Jednak niekompetencja naszej klasy politycznej w zakresie bezpieczeństwa i nieudolne próby wchodzenia w kompetencje żołnierzy jedynie pogłębiają kryzys, jaki jest udziałem Sił Zbrojnych.

Doskonałym przykładem przejawu tego kryzysu jest sytuacja na granicy z Białorusią. Rozpoczęła się ona wiosną 2021 r. poprzez działania władz Białorusi, które nie tylko zaprzęstały wykonywania swoich zobowiązań w zakresie ochrony granicy, ale także aktywnie wspierają nielegalnych imigrantów w próbach siłowego przekraczania granicy z Polską. Stworzone z myślą o tego typu zagrożeniach Wojska Obrony Terytorialnej przeprowadziły *Operację Silne Wsparcie*, która udowodniła, że po czterech latach istnienia nie są one zdolne do realizacji stawianych przed nimi zadań. Jednostki Wojsk Lądowych, w tym artylerii i innych rodzajów wojsk, zostały zmuszone do wystawienia kontyngentów wspierających działania Straży Granicznej. Tym samym zakłócony został proces ich szkolenia zgodnie z przeznaczeniem. Już i tak niska gotowość bojowa jednostek wojsk



operacyjnych została jeszcze bardziej zredukowana w obliczu wybuchu wojny na Ukrainie.

Kolejnym aspektem kryzysu przywództwa jest zorganizowany, wręcz systemowy sposób fałszowania rzeczywistości w SZ RP. Polega on przede wszystkim na akceptacji i ignorowaniu powszechnych braków w zakresie gotowości bojowej jednostek, obniżaniu norm w zakresie utrzymywania, zaniechaniu okresowego jej sprawdzania oraz stosowaniu niemiarodajnych mierników w zakresie ukończenia jednostek wojskowych personelem. Najbardziej jaskrawy przykład mieliśmy po rozpoczęciu wojny ukraińsko-rosyjskiej, kiedy Ministerstwo Obrony Narodowej ogłosiło, że sprawdzenie gotowości bojowej w jednostkach przebiegło pomyślnie, przy czym, od 1989 r., nigdy nie sprawdzono procesu mobilizacyjnego choćby jednej brygady okołowojskowej poprzez podniesienie jej do pełnej gotowości bojowej.

Ten objaw kryzysu wiąże się z kolejnym problemem, jakim jest brak jednolitej, spójnej i sprawdzonej podczas ćwiczeń **doktryny użycia sił zbrojnych**. Brak ten jest maskowany wprowadzaniem w różny sposób doktryn sojuszniczych, które nie przystają do sytuacji państwa polskiego. To wszystko przysłania niedostateczne rezerwy osobowe. Ich jakość słabnie ze względu na brak szkolenia od kilkunastu lat oraz starzenie się rezerwistów.

Aby uzdrowić obecną sytuację, przede wszystkim **należy przywrócić konstytucyjne miejsce dowództwu SZ RP**. Organy władzy wykonawczej mają jedynie nadzorować siły zbrojne i bezwzględnie rozliczać z wykonywanych zadań w zakresie gotowości bojowej, której zostanie przywrócone należne jej miejsce podstawowego wyznacznika realizacji zadań przez jednostki i personel sił zbrojnych. Ze względu na ogromne zaniedbania w tej dziedzinie, w pierwszym roku realizacji zawartych w tym dokumencie idei, może zostać przywrócona jedynie prawdziwa sprawozdawczość w tym zakresie. Z drugiej strony, przeciwko oficerom meldującym według starych przyzwyczajzeń powinny być wyciągane konsekwencje i powinni być bezwzględnie usuwani ze służby wojskowej oraz odpowiadać karnie za niewykonywanie postawionych im zadań. Przy czym niezbędne jest zrewidowanie systemu określania zadań i rezygnacja z mnogości priorytetów, poprzez **wyraźne wskazanie jednego priorytetu** i 2-4 zadań drugorzędnych.

Powinna zostać przywrócona należna rola **Szefa Sztabu Generalnego jako pierwszego żołnierza** RP i Sztabu Generalnego WP jako wiodącego ośrodka planistycznego i dowodzącego SZ RP. Wiązałoby się z tym odejście od aktualnego



systemu dowodzenia, który powszechnie jest uznany za niefunkcjonalny. Wielkość SZ i liczba związków taktycznych musi być konsekwencją (1) analizy wyzwań i zadań stojących przed SZ RP, (2) przy uwzględnieniu wieloletnich możliwości wydzielania zasobów na Siły Zbrojne przez Państwo Polskie. Dopiero wynikiem takiego procesu powinna być (3) decyzja jaka ma być struktura czasu „P” i czasu „W”.

1.2. Odporność państwa i obrona powszechna

Podstawowym zadaniem jakie stoi przed państwem polskim, stanowiącym bazę umożliwiającą skuteczne podejmowanie i realizowanie zadań z zakresu bezpieczeństwa, jest zapewnienie konstytucyjnym organom władzy wykonawczej dostępu do prawdziwych informacji we właściwym czasie, umożliwiających podejmowanie właściwych w danej sytuacji decyzji oraz ochrony posiadanych przez władzę istotnych informacji. To zadanie powinny realizować służby specjalne. Obecnie nie wywiązują się z tego na oczekiwanym poziomie, o czym świadczą liczne doniesienia medialne o: kolizjach i wypadkach samochodowych oraz wypadkach z bronią służb odpowiedzialnych za ochronę fizyczną polityków; nieumiejętność ochrony kontrwywiadowczej przekazywania uzbrojenia Ukrainie (oficjalnie 18 Krabów, w rzeczywistości około 70), nieumiejętność terminowej realizacji obowiązków wynikających z ustawy o ochronie informacji niejawnych, ujawnienie w 2020 r. kilkudziesięciu nieruchomości posiadanych przez ABW itp. Wynika z tego konieczność, co najmniej, głębokiej reformy służb, ukierunkowanej na zbudowanie służb specjalnych zależnych tylko od konstytucyjnych organów władzy wykonawczej, a nie od podmiotów obcych, w tym sojuszników. **Wymaga to również częstego ćwiczenia przez polityków procedur nt. stawiania i rozliczania zadań dla służb oraz korzystania z wyników ich prac.**

Odbudowa kompetentnych służb specjalnych będzie czynnikiem szczególnie istotnym z punktu widzenia możliwości przywrócenia suwerennej polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z trudną sytuacją międzynarodową niezbędne jest **odtworzenie Obrony Cywilnej**. By przyspieszyć realizację tego niezbędnego projektu należy go oprzeć o już działający system, mający oparcie w lokalnych społecznościach. Takim dobrym fundamentem jest Państwowa i Ochotnicza Straż Pożarna. Rozwinięcie jej zdolności



powinno iść przede wszystkim w kierunku stworzenia możliwości wsparcia ludności w razie sytuacji kryzysowych oraz jej ochrony w wypadku działań wojennych.

1.3 Siły Zbrojne RP

Siły Zbrojne RP dotknięte są wieloaspektowym kryzysem. Kluczowym problemem jest jednoznaczne określenie roli i relacji korpusów tzn. oficerów, podoficerów i szeregowych. Konieczne jest zbudowanie spójnego mechanizmu zasilania i rotacji kadr – opartej na motywacji, wymagalności i przymusie. Jednym z aspektów tego kryzysu jest zapaść sprzętowa. Jej przejawami są: zabytkowe, w zasadzie bezużyteczne na współczesnym polu walki bwp, kołowe bwp od prawie dwudziestu lat bez zintegrowanych ppk, czołgi w wiecznych remontach i modernizacjach, symboliczne (poza ręcznymi) systemy obrony przeciwlotniczej, szczątkowa obrona przeciwpancerna, nienadające się na współczesne pole walki lotnictwo wojsk lądowych, 20% sprawność F-16, Marynarka Wojenna, której najbardziej wartościowym elementem jest lądowa jednostka artylerii raketowej. To wszystko składa się na tragiczny stan Wojska Polskiego, dodatkowo pogłębiony w 2022 r. przez oddanie uzbrojenia i sprzętu wojskowego jednostek operacyjnych Wojsk Lądowych Ukrainie. Przekazanego sprzętu wystarczyłoby na uzbrojenie dywizji ogólnowojskowej.

Prowadzone aktualnie programy zakupów nie rozwiązują problemu, ze względu na brak sformułowanej doktryny walki sił zbrojnych oraz przewidywany czas otrzymywania sprzętu i odległy czas osiągnięcia gotowości bojowej przez jednostki wojskowe. Brak doktryny oznacza, że zakupy dokonywane są, z dużym prawdopodobieństwem, jako zakupy kolejnych „zabawek“, a nie konkretnych elementów systemu walki. Analiza dokonana metodą **DOTMILPF + Koszty** wskazuje na poważne braki w procesie podejmowania decyzji. Brak jest infrastruktury (w tym magazynów na amunicję), brakuje źródła tworzenia i utrzymania w służbie specjalistów do obsługi specjalistycznego sprzętu (dawny korpus chorążych), problemem pozostaje własna produkcja amunicji, kontrola dostępu do części zamiennych. Brakuje bazy szkoleniowej (poligony!). Również koszty poszczególnych projektów są niewspółmierne do potrzeb i efektywności danego sprzętu. Jako szczególną trudność należy tu wskazać bardzo niskie morale w wyższym



szkolnictwie wojskowym, co wiąże się w dłuższym okresie z kryzysem przywództwa. Jedną z koniecznych decyzji jest uwolnienie systemu szkolnictwa wojskowego od gorsetu systemu bolońskiego. Jego wprowadzenie w praktyce uniemożliwia prawidłowe ukształtowanie programu mającego dać oficerów wyposażonych w kompetencje niezbędne do dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi.

W związku z obecnym, fatalnym stanem sił zbrojnych trzeba odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób należy doprowadzić wojsko do stanu efektywnego narzędzia polskiej polityki międzynarodowej?

Należy sformułować doktrynę wojskową III RP uwzględniając podstawową i nadrzędną rolę Wojsk Lądowych w systemie sił zbrojnych. Równolegle należy rozpocząć ćwiczenia z podnoszenia gotowości bojowej dla poszczególnych jednostek zgodnie z obowiązującymi normami, do pełnej gotowości bojowej, w celu sprawdzenia działania obowiązującego systemu. Wiąże się to z potrzebą wyjaśnienia konieczności poniesienia kosztów społecznych tych ćwiczeń. Obecne założenia mobilizacyjne (kadrowe i sprzętowe) są fikcją. Wnioski z pierwszych prób osiągnięcia wyższej gotowości bojowej staną się podstawą do reformy sił zbrojnych. W celu przywrócenia gotowości bojowej SZ RP konieczne jest **przywrócenie obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej** w celu osiągnięcia odpowiedniego stanu osobowego przez jednostki Wojsk Lądowych oraz ich rezerw. W obecnej sytuacji trudno znaleźć inne rozwiązanie pozwalające na otrzymanie odpowiednio liczebnych i szybko mobilizowanych do pełnej gotowości wojsk. Żołnierze służby zasadniczej będą pełnili funkcje proste, a kadre podoficerską i oficerską będą stanowili żołnierze zawodowi. W celu maksymalnego zastępowania personelu **należy rozważyć utworzenie formacji najemnych** w oparciu o kraje bliskie nam kulturowo, w których Polacy będą stanowili jedynie obsadę oficerską oraz newralgicznych stanowisk związanych np. z łącznością. Należy zmienić podejście do polskiego przemysłu zbrojeniowego – trzeba, wbrew praktyce ostatnich trzydziestu lat, utrzymywać zdolności przez **stałe zamówienia sprzętu wojskowego pozwalające zakładom na utrzymanie bazy produkcyjnej**, fachowego personelu oraz komórek projektowych. Równocześnie bezwzględnie powinno się otworzyć możliwości prawne produkcji specjalnej przez prywatne zakłady zbrojeniowe z poszerzeniem im ułatwień i szerokiej pomocy państwa (formalnoprawnej) włącznie z szerokim eksportem w celu uzyskania kapitału i kompetencji.

Planowanym kierunkiem zmian w WP powinno być utrzymanie ukompletowanych



zgodnie z wytycznymi Szefa SG WP, zgodnie z obecnymi etatami, istniejących dywizji (nie dowództw!) okołowojskowych – przy wcześniejszej ocenie realnej możliwości ich utrzymania. W zakresie sprzętowym priorytetem należy uczynić unowocześnienie obrony przeciwlotniczej i przeciwpancernej oraz wprowadzenie organicznych pododdziałów bezzałogowych statków powietrznych od szczebla batalionu. **Wojska Obrony Terytorialnej** powinny przestać być samodzielnym rodzajem sił zbrojnych.

Tak zorganizowane siły zbrojne, o krótkim czasie osiągnięcia pełnej gotowości bojowej, będą stanowiły odpowiednie narzędzie polityki międzynarodowej i zabezpieczenie przed scenariuszami jałtańskimi.

W ramach WP należy **utworzyć jednostki o charakterze elitarnym/gwardyjskim** o krótkim czasie osiągnięcia pełnej gotowości bojowej liczoną w godzinach. Drugim wyróżnikiem jednostek gwardii będą obowiązujące zasady ich użycia, umożliwiające działanie w każdym stanie prawnym państwa na jego terytorium i poza jego granicami. Uważamy, że początkowo, ze względu na wspomnianą zapasłość w obszarze gotowości bojowej, będzie to jedna brygada ogólnowojskowa. Jednostki te powinny tworzyć oddzielny rodzaj sił zbrojnych, który będzie celowo samodzielnym bytem prawno-społeczno-finansowym, opartym o nowe relacje formalno-prawne. W szczególności celem jest ponowne kształtowanie: (1) prawa do jednostronnego rozwiązania stosunku służby, (2) rozliczania czasu służby, (3) dyspozycyjności/skoszarowania pododdziałów, czy (4) relacji żołnierz – państwo. Wypracowane rozwiązania będą podstawą do rozwijania kolejnych jednostek, zbudowanych w oparciu o nowe rozwiązania, o niższym stopniu gotowości, z równoczesnym wygaszaniem jednostek opierających się o aktualne rozwiązania prawne, tak by w efekcie końcowym całe siły zbrojne przeszły – po zakończeniu służby przez ostatnich, którzy nie wyrażą gotowości do przejścia do służby w nowych jednostkach, na nowe rozwiązania formalno-prawne.

Siły Powietrzne są drugim co do ważności rodzajem sił zbrojnych. Ich podstawowym zadaniem powinno być uniemożliwienie przeciwnikowi na istotne wpływanie na działania Wojsk Lądowych. Dalszymi zadaniami będą izolacja lotnicza, uderzenia strategiczne oraz wsparcie działań komponentu naziemnego. W pierwszej kolejności, podobnie jak w Wojskach Lądowych, należy podnieść ich gotowość bojową oraz sprawność statków powietrznych. Siły Powietrzne muszą uzyskać zdolności do **zapewnienia rozpoznania samodzielnego**, niezależnego od sojuszników monitorowania



przestrzeni powietrznej na zakładanej głębokości działań. Powinny też uzyskać zdolności do prowadzenia rozpoznania obrazowego w strefie działań bezpośrednich i głębokich, w różnym spektrum emisji fal elektromagnetycznych i w czasie zbliżonym do rzeczywistego, na korzyść szczebli dowodzenia od taktycznego do strategicznego.

Rola **Marynarki Wojennej** jest istotna, mimo że w zasadzie sprowadza się do dwóch zadań. Pierwszym jest posiadanie sił i środków zapewniających utrzymanie morskich linii komunikacyjnych między polskimi portami, a sojusznikami. Jest to szczególnie istotne w celu wytworzenie swobody w polityce prowadzonej wobec Niemiec. Drugie zadanie, to ochrona portów i wybrzeża przed desantami przeciwnika.

Wojska Specjalne powinny pozostać samodzielnym rodzajem sił zbrojnych. Ich zadania pozostają niezmiennione. Jednak należy wypracować zdolności do, niezależnego od sojuszników, działania w czasie kryzysu i wojny w krajach ościennych, we współdziałaniu ze służbami specjalnymi, w celu realizacji działań rozpoznawczych, wywiadowczych i bezpośrednich w tychże krajach.

W celu umożliwienia wykorzystania jednostek wojskowych jako narzędzia polityki zagranicznej, ale przede wszystkim, w celu umożliwienia im elastycznego reagowania na zagrożenia wynikające z przepisów Konstytucji, należy wyraźnie wskazać zakres swobody użycia siły militarnej wobec zagrożeń zewnętrznych, w oparciu o istniejące przepisy. Obecne rozwiązania są nieprzystające do sytuacji międzynarodowej państwa i nie zapewniają bezpieczeństwa prawnego obywatelom, ani politykom sprawującym kierownicze funkcje, ani, co ważniejsze, żołnierzom.

Całość sił zbrojnych powinna podlegać pod Szefa SG, który jednocześnie powinien być Naczelnym Dowódcą SZ RP na czas wojny, podlegającym wyłącznie Prezydentowi RP.

1.5. Przestrzeń informacyjna

Zagrożeniem o stopniu niebezpieczeństwa zbliżonym do kryzysu demograficznego są zagrożenia informacyjne. Wiążą się one z brakiem kompetentnych służb specjalnych podporządkowanych konstytucyjnym organom władzy wykonawczej.

Tzw. miękka siła wpływu jest instrumentem stosowanym z powodzeniem przeciwko



Polsce. Wskazać tu należy na zjawiska ideologiczne wspólne w zasadzie całemu zachodniemu kręgowi kulturowemu, ale i na szczególną uwagę, jaką poświęca Polsce w tej materii jej sąsiad, Republika Federalna Niemiec. Wymienić tu można cały wachlarz zjawisk takich, jak pseudoekologizm, ideologia *gender*, ideologia tzw. praw zwierząt, ruchy promujące alternatywną moralność, feminizm, czy bezstresowe wychowanie. Wspólnym mianownikiem tych zjawisk jest ich dążność do wykoślawienia rozwoju społeczeństwa w kierunku anormalnym, w szczególności zaś do znaczącego zmniejszenia liczebności kolejnych pokoleń. Skuteczność tych działań skierowanych przeciwko Polsce niechaj zobrazuje fakt, że o ile w Czechach 48% ankietowanych uważa posiadanie dzieci za obowiązek społeczny, to w Polsce jest to jedynie 22% ankietowanych.

Informacyjno-ideologiczna kolonizacja kraju jawi się jako środek walki poniekąd korzystniejszy od bomby termojądrowej – efekt demograficzny w średniej i długiej perspektywie jest ten sam, a nietknięte zniszczeniem i napromieniowaniem pozostaje infrastruktura. Do tego wrogie działania nie wzbudzają potępienia moralnego wśród społeczności międzynarodowej, a nawet mogą sprawiać wrażenie głęboko humanitarnej troski o dobrobyt ludzi na porażonym terenie. To ludność przeznaczona do zniszczenia dobrowolnie skazuje się na wymarcie.

Możliwość reakcji państwa na te problemy jest ograniczona. Po pierwsze bowiem państwo polskie nie ma instrumentów, które mogłyby odwrócić ogólnoswiatowy kryzys Kościoła katolickiego, którego jednym ze skutków jest kryzys poczucia tożsamości i celu u katolików, stanowiących większość obywateli Polski. To właśnie ten kryzys skutkuje podatnością społeczeństw zachodnich, w tym i polskiego, na treści subwersyjne.

Działaniem możliwym i względnie łatwym, a mogącym owocować w przeważającym stopniu w średnim i długim, zaś w mniejszym stopniu także w krótkim terminie, jest zadbanie o poziom edukacji Polaków. Aby to uczynić, trzeba bowiem po prostu zaprzestać szkoda w dziedzinie edukacji dzieci i młodzieży. Promowanie szkół prywatnych (zwłaszcza konfesyjnych), edukacji domowej oraz przyjęcie zasady, że rodzina decyduje o kierunku i procencie przepływu subwencji oświatowej powinna być odstawą systemu edukacji.



2.1. NATO i UE

Uczestnictwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim w doraźnej perspektywie jest korzystne. Po ćwierćwieczu uczestnictwa w Sojuszu może się jednak okazać, że niekompetencja klasy politycznej uśpionej parasolem ochronnym USA, doprowadziła, przy braku sprzeciwu ze strony generalicji Wojska Polskiego, do faktycznej bezwolności państwa względem Sojusznika, a tym samym uniemożliwienia prowadzenia jakiegokolwiek podmiotowej polityki zagranicznej w czasach obecnego, narastającego kryzysu.

W przypadku UE można już obecnie stwierdzić, że przynależność do niej jest szkodliwa pod względem gospodarczym (polityka klimatyczna i energetyczna), ustrojowym (uzurpowanie sobie kompetencji przez organy UE w obszarach nieuregulowanych traktatowo), społecznym (wymuszanie, niezgodnie z kompetencjami, rozwiązań promujących uderzających w odpowiedzialność jednostki za swoje czyny oraz ograniczanie wolności słowa) oraz militarnym (próby stworzenia europejskich sił zbrojnych). Przynależność do UE (zgodnie ze strategią biurokracji unijnej) w dłuższej perspektywie nieuchronnie musi oznaczać rozpląnięcie się RP w sfederalizowanej Europie.

Sytuację utrudnia, wynikające z geografii i możliwości logistycznych faktyczne uzależnienie Polski od Niemiec w wypadku jakiegokolwiek większego konfliktu zbrojnego Polski z Federacją Rosyjską. Niemcy, poprzez wpływanie na wielkość transportowanych materiałów, będą mogły realizować swoje cele w ewentualnym konflikcie polsko-rosyjskim. Dlatego, utrzymanie na tyle poprawnych stosunków z Republiką Federalną Niemiec, aby nie został zakłócony przepływ towarów i usług z innymi sojusznikami jest niezbędne. W celu wyważenia relacji na poziomie oczekiwanym przez stronę polską nie należy – na wzór niemiecki – wahać się i należy bezwzględnie wykorzystywać problemy wewnętrzne partnera i aktywnie ingerować w jego politykę wewnętrzną.

2.2. Współpraca bilateralna, regionalna i w wymiarze globalnym

Dzisiejsza polityka długotrwałej współpracy „w oparciu o wartości“ jest bankrutem ze względu na radykalnie zmienione ich rozumienie. W momencie zawierania aktualnych



silnych relacji, wartości promowane przez partnerów były inne niż aktualnie. Dlatego też współpraca międzynarodowa powinna być oparta o **tworzenie doraźnych koalicji interesu, z poszanowaniem porządku wewnętrznego partnerów (w oparciu o zasadę wzajemności)** i z wyraźną autonomią naszych rozwiązań.

3.1 Tożsamość narodowa Rzeczypospolitej Polskiej

Polska tożsamość narodowa doświadcza kryzysu, który jest wynikiem postępującej erozji wspólnego fundamentu moralnego, o której mowa już była wcześniej. Powoduje to, że Polacy mają ze sobą nawzajem coraz mniej wspólnego, że coraz częstsza jest sytuacja, w której swojego rodaka będą postrzegać jako ideologicznego wroga, z którym należy walczyć. Instytucje państwowe również postrzegane są często jako nieskuteczne i co najmniej zbędne, co jest wynikiem ich patologicznego funkcjonowania.

W Polsce nie ma tradycji pojmowania narodu w oparciu o czynniki rasowo-genetyczne, a wszelkie jednostkowe próby takiego jego pojmowania są efektem niezbyt adekwatnego czerpania inspiracji z niemieckich tradycji ideowych. W tej sytuacji względnie nienaruszonymi spoiwami narodowej tożsamości pozostają religia (nawet tylko na poziomie kulturotwórczym) i poczucie wspólnego dziedzictwa historycznego.

Realnym miernikiem siły tożsamości narodowej jest odsetek osób gotowych do walki w obronie wspólnego państwa. Wskazuje on bowiem, jak wielu członków grupy deklaruje gotowość do najwyższych poświęceń dla jej przetrwania. Według sondażu instytutu Gallup z 2015 roku odsetek ten wynosi w Polsce 47% osób. Jest to odsetek nienajgorszy – w Niemczech dla przykładu wynosi on jedynie 18% i jest on zbliżony w całej zachodniej Europie. Z drugiej strony odsetek ten wynosi na przykład 74% dla Finlandii, 73% dla Turcji, 62% dla Ukrainy i 59% dla Rosji.

Władza państwowa ma bardzo ograniczone instrumenty w przywracaniu wspólnego fundamentu moralnego jako elementu tożsamości narodowej. W zasięgu władzy państwowej jest natomiast takie zorganizowanie systemu podatkowego i usług publicznych, aby nie był on postrzegany jako wrogi, ale jako własny, z którego Polacy są dumni i który odzwierciedla ich osobiste aspiracje do wolności i godziwej samorealizacji oraz który wypływa z trwałych cech mentalności polskiej. Kluczowe tu jest wytworzenie



poczucia pełnej autonomii rodziny i jej uprzywilejowana pozycja względem organów państwa. Należy doprowadzić do stanu, w którym administracja jest sługą rodzin i pracownikiem, nie zaś nadzorcą i kontrolerem.

3.2 Tworzenie pozytywnego wizerunku Polski

Odwrotne efekty już nawet nie propagandy, ale polityki propagandy możemy z łatwością obserwować w polskiej polityce od wielu lat. Praktyczna realizacja idei państwa opartego na samodzielności i odpowiedzialności jednostki za swoje życie będzie czymś tak odmiennym, że nie będzie wymagała szczególnych działań promocyjnych. **Polska stanie się tolkienowskim „ostatnim przyjaznym domem“**. Ujawniłoby to też wszystkie podmioty zewnętrzne, które pod pozorem współpracy dążą do zmiany istoty polskości, realizując wrogie plany poprzez miękką formę dywersji.

4.1 Polityka migracyjna

Optymalnym sposobem na zapewnianie pracowników na rynku pracy jest adekwatny przyrost naturalny wśród Polaków. Osoba poczuwająca się do polskiej tożsamości narodowej z większym prawdopodobieństwem będzie w razie potrzeby chciała ryzykować życie za niepodległość i dobrobyt Polski, ponieważ ma to dla niej znaczenie emocjonalne. Osoba, która przyjechała do Polski jedynie w celu zarobkowym, z większym prawdopodobieństwem Polskę porzuci lub zacznie działać na jej szkodę, gdy tylko jakkolwiek związek z Polską przestanie być dla niej korzystny.

Z powodu **aktualnego kryzysu demograficznego**, pewien poziom imigracji jest konieczny, niezbędna jest skrupulatna selekcja osób, które chcą do Polski imigrować pod kątem interesów Polski. Po pierwsze należy znieść wszelkie utrudnienia stojące na przeszkodzie repatriacji, zainteresowanych nią, członków Polonii. Podstawą analizy co do kierunków imigracji powinna być zbieżność kulturowa kraju wyjściowego z kulturą polską. Dlatego z Polską zacznie się utożsamiać i traktować jako kraj własny dużo szybciej osoba wyznania katolickiego, względnie protestanci o nastawieniu wolnościowym i z wysoką



kulturą samowystarczalności (RPA, „Bible belt“ na południu USA). Dlatego imigracja powinna być względnie łatwa dla osób pochodzących z krajów zamieszkałych przez większość rzymskokatolicką. Powinna być natomiast możliwie utrudniona dla osób, które ze względu na swoje przekonania religijne uważają, że optymalnym dla Polski jest przyjęcie za podstawę porządku prawnego prawa Szariatu lub innego obcego systemu religijno-kulturowego. Wolność i autonomia rodziny są wystarczająco skuteczne w asymilacji do naszej kultury – pod warunkiem braku jakichkolwiek zachęt socjalno-finansowych. Najkrótszą i najpewniejszą drogą do prawa zamieszkania w Polsce powinna być służba wojskowa w Wojsku Polskim.

Realizacja postanowień zawartych w niniejszej strategii może dać silny fundament dla trwania i rozwoju państwa polskiego w nadchodzących latach. Bez tego brak nam nawet kierunku w którym planujemy zmierzać. Jest to poważnym zagrożeniem zwłaszcza w sytuacji grożącej nam wojny czy postępującej integracji europejskiej dążącej do likwidacji niezależności państw członkowskich. Idee mają konsekwencje, zaś brak idei przewodniej prowadzi dryfu nawy państwowej w kierunku szkodliwym dla obywateli.



Fundacja Ad Arma

- 📍 87-162 Krobia
- ☎ +48 731 160 382
- ✉ fundacja@adarma.pl

adarma.pl



Zobacz więcej raportów
Fundacji Ad Arma na
adarma.pl/biblioteka